Nr. 16. Lwów dnia 22. Kwietnia 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjśc a numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. rozesłał do Rad Oddziałów następujący

Okólnik:

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Rady, że Komitet zatwierdził na przedstawienie Sekcyi chowu koni następujące trzy zasady na jakich zakupione przez nas ogiery oddawane być mogą na stacye poszczególnym hodowcom:

1) większej własności bez subwencyi,

2) mniejszej własności z subwencyą zależną jednak każdorazowo od decyzyi sekcyi,

3) hodowcy, którzyby sobie życzyli dostać ogiera, wybranego przez komisyę a droższego niż za 600 złr. dopłacić mają nadwyżkę, za poprzedniem porozumieniem się ze sekcyą.

O stacye ogierów według jednej z powyżej wymienionych zasad mogą się więc ubiegać pp. członkowie, wnosząc o to podania za pośrednictwem odnośnych Rad Oddziałów do Komitetu Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie.

Nadmienić musimy, że w razie zatwierdzenia stacyi i ewentualnego zakupna dla niej ogiera, starający się o takowego będzie obowiązany ogiera tego zaraz do siebie przyjąć, pomimo, że okres stanowienia byłby już na rok bieżący spóźniony.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gosp.

Wiceprezes: *Stanisław Brykczyński* Sekretarz: *Feliks Skrochowski.*

Produkcya i konsumcya pszenicy w Austro-Węgrzech.

Z „Materyałów do traktatów handlowych", które publikuje p. Simitsch von Hohenblum we Wiedniu, zamieszczanych w „Wr. Landw. Zeitung", chcemy tu podać — jako mogące bliżej obchodzić czytelników Rolnika — daty co do produkcyi i konsumcyi pszenicy w Austro-Węgrzech.

Wszystkie daty do swych „materyałów" czerpie p. Simitsch z publikacyi urzędowych c. k. austryackiego i k. Węgierskiego Ministerstwa rolnictwa. Jedynie daty co do kosumcyi pszenicy w Cislitawii, oblicza na swój sposób, który uważa za pewniejszy[1]). Mianowicie przyjmuje, że stosunki konsumcyi, co do pszenicy austryackiej połowy Monarchii są „dosyć identyczne" ze stosunkami Niemiec. A ponieważ konsumcya pszenicy w Niemczech wynosi 79 kilogramów rocznie na głowę[2]), przeto przyjmuje p. Simitsch konsumcyę pszenicy w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie Państwa na 80 kilogramów rocznie na głowę, zaznaczając, że w ten sposób raczej za wysoko jak za nisko szacuje tę konsumcyę.

Konsumcyę pszenicy na Węgrzech szacuje p. Simitsch — idąc za publikacyą k. węg. Ministerstwa rolnictwa[3]) — na 27. milionów cetnarów metrycznych, rocznie, to znaczy, odliczywszy ilość potrzebną na zasiew, na jakie 120 kilogramów na głowę.

Co do produkcyi pszenicy — tu już oparte są zestawienia Simitscha na datach urzędowych — to produkcya przeciętna pszenicy w Cislitawii wynosiła

[1]) A który nam wydaje się właśnie nieco dowolnym.
[2]) Wedle cyfr podanych przez niemiecką Radę rolniczą, na podstawie przedsiębranych w tym celu dochodzeń.

w dziesięcioleciu 1887—1896. (włącznie), rocznie około: 12·1 milionów cetnarów metrycznych, a biorąc zbiór przeciętny z 1 hektara: 10·8 cetnarów metrycznych na ha. Chcąc jednak skonstatować jaki właściwie zapas pszenicy pozostaje Cislitawii dla pokrycia potrzeb jej konsumcyi, odlicza p. Simitsch słusznie od powyższej przeciętnej cyfry produkcyi pszenicy ilość ziarna spotrzebowaną na zasiew. Obszar zasiewany rocznie w Cislitawii wynosił w tym samym okresie czasu przeciętnie 1·1 milionów hektarów; licząc więc wysoko[3]) 2 cetnary metryczne ziarna na zasiew jednego hektara otrzymuje się 2·2 milionów cetnarów metrycznych pszenicy, spotrzebowanych przez Cislitawię na zasiew. To znaczy że z ogólnej ilości pszenicy, produkowanej rocznie przez Cislitawię pozostaje jej po strąceniu ziarna na zasiew: 9·9 milionów cetnarów metrycznych dla pokrycia potrzeb własnej konsumcyi.

Przyjmując zaś — na podstawie spisu z r. 1890. i z uwzględnieniem normalnego przyrostu — ludność Cislitawii na 24·58 milionów, tudzież opierając się na przyjętem przez się a podanem wyżej obliczeniu konsumcyi: 80 kilogramów na głowę, dochodzi p. Simitsch do rezultatu, że roczna przeciętna konsumcya pszenicy w austryackiej połowie monarchii wynosi 19·7 milionów cetnarów metrycznych. Ponieważ własną produkcyą zaś może Cislitawia z tego pokryć tylko 9·9 milionów cetnarów metrycznych, przeto potrzebuje jeszcze sprowadzać skądinąd rocznie w przecięciu 9·8 milionów cetnarów metrycznych.

W czteroleciu 1893—1896. sprowadzała też z Węgier w przecięciu 5·3 milionów cetnarów metrycznych pszenicy i 5·1 milionów cetnarów metrycznych mąki pszenicznej. Nie tylko więc zdaniem p. Simitscha, import węgierskiej pszenicy jest w stanie zupełnie pokryć zapotrzebowanie tego gatunku zboża przez Cislitawię, ale nieraz nawet dostarcza jej pszenicy i mąki pszenicznej, po nad realne potrzeby i szkodzi produkcyi rolniczej i młynarstwu w Cislitawii, które znajdują się w stosunkowo gorszych warunkach produkcyi.

Sprowadzanie więc pszenicy do Cislitawii z zagranicy wcale nie może już polegać na realnej potrzebie: jest one raczej wynikiem spekulacyi, dążeń do obniżenia za pomocą powiększenia podaży, cen zbożowych wewnątrz Monarchii. Dążenia te należy wszelkimi środkami zwalczać.

Wykazawszy tak, że monarchia Austro-Węgierska jako całość jest w stanie własną produkcyą pszenicy (a mianowicie produkcyą Translitawii) pokryć zupełnie swoje zapotrzebowanie tego gatunku zboża, przystępuje p. Simitsch dalej do wykazania, że nawet, w latach normalnych, pozostaje Austro-Węgrom pewien nadmiar pszenicy do eksportu za granicę.

Przeciętna produkcya pszenicy na Węgrzech wynosiła w dziesięcioleciu 1887—1896. rocznie około 40. milionów cetnarów metrycznych, liczba mieszkańców Węgier w tymże okresie czasu wynosiła w przecięciu 17·6 milionów. Rachując konsumcyę Węgier w sposób

[3]) Tu trzyma się już p. Simitsch ściśle źródeł urzędowych, ponieważ, jak powiada, przy ogromnem zapotrzebowaniu pszenicy na Węgrzech (wywołanem małą konsumcyą żyta) uważa to za pewniejsze.

[4]) Ze względu na liczne drobne gospodarstwa rolne, na zasiew ręczny w nich zwłaszcza występujący, wreszcie na dokładniejsze nieraz czyszczenie ziarna do zasiewu.

Z literatury rolniczej.

Szulc Kazimierz: Ogólny zarys stref klimatycznych Galicyi. Lwów 1898. Nakł. Wydz. krajowego. 4 . Str. 24. Tabl. cyfr. Str. 29 i karta

Naturalne warunki klimatyczne to jeden z najpotężniejszych czynników wpływających na ukształcenie się gospodarstwa rolnego w danym kraju czy okolicy. Studya warunków tych są więc zawsze pożądane a nieraz cenne mogą dawać wskazówki.

To też z uznaniem powitać musimy sumienną a żmudną pracę p. Szulca docenta fizyki meteorologii w Dublanach, wykonaną dla celów ogrodniczo-rolniczych którą w tytule zacytowaliśmy. Autor poświęcił pierwszą część pracy scharakteryzowaniu wpływu warunków klimatycznych, na produkcyę rolną i całokształt gospodarstw wiejskich. Znajdujemy na str. 5. trafne określenie: „im „więcej sprzyjającemi są warunki klimatyczne, tem są „mniejsze koszta produkcyi, tem większy czysty zysk „przedsiębiorstwa rolniczego;

„im mniej sprzyjającemi są warunki klimatyczne, „tem koszta produkcyi są większe, a czysty zysk przed-„siębiorstwa rolniczego mniejszy".

W tych dwóch zdaniach jest wpływ klimatu dobitnie scharakteryzowany. Nstępnie przechodzi p. Szulc pytania, na które może odpowiedzieć znajomość klimatu danej okolicy. Szereg pytań odnosi się do temperatury, opadów i wiatrów. Autor podnosi słusznie, że *stacye rolniczo-meteorologiczne* muszą na więcej specyalnych pytań odpowiedzieć.

W razie ich pomnożenia w kraju do czego dążyć koniecznie należy w interesie ogółu produkcyi rolnej mogłyby one podjąć obszerną działalność, co do prowadzenia spostrzeżeń fenologicznych na roślinach. oraz pojawów w świecie zwierzęcym. Te spostrzeżenia robione w znacznej liczbie miejscowości jak wiadomo znakomicie wyjaśniły cechy naszego klimatu.

Pracę swoją oparł autor na niewielkiej ilości stacyj, bo tylko na 39. Wprawdzie kraj nasz posiada ich więcej (w r. 1894. było zupełnych i niezupełnych razem 133), ale jak to słusznie zauważono, przeważna ich część wykazuje braki, niedozwalające wziąć ich za podstawę do klimatycznego opracowania. Nadto w rozkładzie stacyj, jaki obecnie posiadamy jest nierównomierność, powodująca, że całe przestrzenie są ich pozbawione, a tych zatem okolic pod względem klimatycznym zbadać nie można.

W drugiej części swojej cennej pracy opisuje autor metodę badań, które opierały się na obliczaniu przeciętnych wartości oddzielnych elementów meteorologicznych wspomnianych 39 stacyj, a także na spostrzeżeniach fenologicznych Ożydowa i Czernichowa, jak również spostrzeżeniach 53 stacyj leśno-fenologicznych

Powyższe obliczenia doprowadziły do podziału kraju na 5 stref klimatycznych, które autor opisuje w III. części swojej pracy. Strefy te przedstawiają się następująco

już wyżej podany na 120 kilogramów pszenicy rocznie na głowę, otrzyma się jako ogólną roczną konsumcyę tego gatunku zboża na Węgrzech 21 milionów cetnarów metrycznych. Biorąc zaś jeszcze pod uwagę 6 milionów cetnarów metrycznych potrzebnych na zasiew (przeciętna przestrzeń zasiewania pszenicą na Węgrzech wynosi 3 miliony hektarów!) dochodzi się do rezultatu, że z podanej wyżej przeciętnej cyfry produkcyi rocznej pszenicy: 40 milionów cetnarów metrycznych, Węgry same spotrzebowują ogółem tylko 27 milionów.

W całej więc Monarchii austro-węgierskiej razem wziętej rezultat przeciętny żniw pszenicy wynosił w dziesięcioleciu 1887—1896. 52·1 milionów cetnarów metrycznych, po odciągnięciu ziarna na zasiew: 44·8 milionów cetnarów metrycznych, a gdy ogólna konsumcya Cislitawii i Translitawii w temże dziesięcioleciu wynosiła rocznie tylko: 41·7 milionów cetnarów metrycznych, przeto pozostawał nadmiar do eksportu wynoszący w przecięciu 3·1 milionów cetnarów rocznie. Nadmiar ten a zatem i zdolność monarchi do eksportu pszenicy należy policzyć na karb produkcyi węgierskiej. Eksportowano zaś z monarchii rzeczywiście w pięcioleciu 1892 do 1896, włącznie, w przecięciu 0·68 milionów cetnarów metrycznych pszenicy i 0·27 milionów cetnarów mąki pszenicznej rocznie.

Dokładnie nie da się oznaczyć w tej cyfrze ogólnego eksportu pszenicy i mąki pszenicznej z Austro-Węgier, część, jaka przypada na Cislitawię, bo statystyka eksportu zagranicznego oparta na wykazach urzędów cłowych, nie zawiera dat, skąd pochodzi pszenica eksportowana. Resztę pszenicy, która pozostaje z produkowanego przez monarchię nadmiaru, po potrąceniu zeń cyfry rzeczywistego eksportu, zużywa zdaniem p. Simitscha przemysł młynarski wewnątrz monarchii. Wprawdzie bowiem sprowadza się — rzekomo dla potrzeb tego przemysłu, dla zmielenia na mąkę — pszenicę z zagranicy, lecz ta pszenica do wyrabiania z niej mąki eksportowej, wcale się nie kwalifikuje i zdaniem p. Simitscha importowaną jest tylko w celach czysto spekulacyjnych. Z jednej strony, aby młynom węgierskim przysparzać premie eksportowe za mąkę jakoby z węgierskiej pszenicy wyrabianą; z drugiej strony aby tymże młynom ułatwić spekulacye w handlu terminowym na zniżkę. W odpowiedniej chwili rzuca się masy sprowadzanej a pod względem jakościowym całkiem lichej pszenicy na targi, obniża się w ten sposób sztucznie ceny i rolnicy węgierscy muszą sprzedawać młynom tamtejszym pszenicę najlepszej jakości za cenę byle jaką! W ten sposób — robi uwagę p. Simitsch - handel terminowy in bianco i przemysł młynarski podają sobie bratersko ręce, ażeby dowolnie regulować ceny pszenicy na swoją korzyść.

Te też jakkolwiek stwierdzonem jest, że od roku 1896 monarchia austro-węgierska nie potrzebowała wcale sprowadzać pszenicy z zagranicy; dzięki usiłowaniom spekulacyjnym handlu terminowego i przemysłu młynarskiego, sprowadzono od tego czasu mimoto, częścią za cłem, częścią nieoclone, miliony cetnarów metrycznych pszenicy z Rosyi, Rumunii i Serbii, rzucano je na targi monarchii i wywoływano sztuczną obniżkę cen. Obniżka ta przybrała nawet takie rozmiary, że ogromne masy pszenicy, średniej co prawda jakości, jako mało warte zużywano na paszę dla bydła!...

Odpowiednia więc i to znaczna podwyżka ceł na pszenicę, jak najrychlejsze usunięcie handlu terminowego in bianco i spe-

---

I. Strefa zachodnia (Chrzanowskie, Krakowskie, Powiśle). Przeciętna temperatura roczna tej strefy wynosi 8° C.; lata + 18°, zimy — 3·3. Przeciętne maximum temperatury w lipcu dochodzi do 31·7°, takież w styczniu — 18·9°. Przymrozki majowe zdarzają się co 5 lat. Opad roczny = 600 — 700 mm. Maj i czerwiec wykazują najwięcej dni z opadem; czerwiec i lipiec największą ilość opadu.

II. Strefa północno-wschodnia (położona na wschód od poprzedniej, dochodzi na południe prawie do działu wód Sanu i Bugu), latem cieplejsza, zimą zimniejsza od poprzedniej.

III. Strefa środkowo-wschodnia, zajmuje środkową część wschodniej Galicyi, począwszy od Sambora ku wyżynie tarnopolskiej i odznacza się w wyższym stopniu cechami klimatu śródlądowego.

IV. Strefa południowo-wschodnia, na południe od poprzedniej, opierająca się do zachodu o okolice podgórskie, charakteryzuje się wyższą temperaturą lata, przy ostrej zimie.

V. Strefa górska, obejmuje najwyższą część kraju.

W ostatniej IV. części podaje autor przeciętne daty rozwijania się, kwitnienia, dojrzewania owocu i opadania liści dla agrestu, gruszy, jabłoni, leszczyny, maliny, porzeczki, poziomki, śliwy, trześni i wiśni na podstawie spostrzeżań fenologicznych Czernichowa i Ożydowa, także przeciętne daty pierwiośnia i jasieni według leśno fenologicznych stacyj oraz przeciętnej liczby dni wegetacyi leśnej w odniesieniu do każdej strefy klimatycznej. Dalej jeszcze, zapewne dla przykładu, że warunki klimatyczne wpływają na rozpowszechnienie uprawy poszczególnych roślin, przytacza autor daty odnoszące się do uprawy poszczególnych płodów na własności tabularnej także w odniesieniu do oddzielnych stref klimatycznych. Podług dat zebranych za r. 1897. w pracy p. Jasińskiego w Wiadom. statystycznych t. XVI. zesz. III.

Na ostatek dołączono 26 tablic cyfrowych, zawierających dokonane przeciętne obliczenia, oraz mapę Galicyi, wyobrażającą rozkład stref klimatycznych, oraz graficzne przedstawienie ilości opadów atm. według Dr. E. Romera.

Obowiązek sprawozdawcy nakazuje nam zaznaczyć, że skromny tytuł nazywający pracę: „Ogólny zarys stref klimatycznych Galicyi“, jest na dziś niestety uzasadnionym dla prac tego rodzaju, wobec małej ilości systematycznych i odpowiednich badań, które dotąd posiadamy. Mimowoli ciśnie się przytem pod pióro życzenie, by za przykładem p. Szulca zabrano się do opacowania ogólnego zarysu karty pedologicznej Galicyi, zanim będziemy mogli mieć dokładną i szczegółową. Tę myśl wyrażono na ankiecie ogrodniczej we Lwowie w r. 1898. Tembardziej praca taka byłaby na czasie, że t. z. strefy gospodarskie obecnie przez nas i biura statystyczne przyjmowane nie zupełnie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. A meteryału w tym kierunku, o ile nam wiadomo, nagromadziło się tu i owdzie dużo.

Dr. S. P.

kulacyi przemysłu młynarskiego, to są zdaniem p. Simitscha konieczne i zasadnicze warunki podniesienia produkcyi pszenicy w Austro-Węgrzech.

O ile zaś pożądaną byłaby ochrona celna produkcyi Cislitawii przeciw konkurencyi Węgier, to zdaniem p. Simitscha, usuwa się z pod dyskusyi tak długo, dopóki na drodze parlamentarnej nie będzie rozstrzygniętą kwestya: czy będzie istnieć nadal jeden wspólny okręg cłowy dla całych Austro-Węgier, czy też ewentualnie nastąpi między Austryą a Węgrami unia cłowa. Aż do rozstrzygnięcia tego pytania, wszystkie zarządzenia poprzednie będą zawsze mieć tylko charakter prowizoryczny!.... P. Simitsch sądzi jednak — i słusznie — że w razie pociągnięcia linii cłowej międzyy Cislitawią a Translitawią, austryacka produkcya pszenicy tylko może zyskać na tem, gdy przeciwnie dla produkcyi pszenicy na Węgrzech byłby to cios zabójczy, który nie dałby się wyrównać żadnemi innemi represaliami cłowemi czy handlowo-politycznemi przeciw Austryi skierowanemi. To też byłby, powiada p. Simitsch, czas ostatni ażeby koła decydujące na Węgrzech zmiarkowały, że postępowaniem swojem narażają tylko interesa rolnictwa węgierskiego i dziwić się należy, że rolnicy węgierscy wobec całego dotychczasowego przebiegu sprawy odnowienia traktatów handlowo-cłowych zachowują się z dziwną obojętnością.

Przechodząc dalej do kwestyi kosztów produkowania pszenicy w Austro-Węgrzech przyjmuje p. Simitsch — jak mówi na podstawie przedsiębranych przez się gruntownych dochodzeń — koszta te dla Cislitawii na 9 złr. w. a. za cetnar metryczny pszenicy, niekiedy, zależy to od okoliczności, mogą te koszta i więcej wynieść. Dla Translitawii ze względu na tamtejsze korzystne warunki produkcyi, przyjmuje koszta o jakie 10 lub 15% mniejsze.

(Dok. nast.)

Dr. W. P.

Z nowych doświadczeń.

Zasiew rzędowy o nierównych odstępach mię zy rzędami okazał się w wielu wypadkach o wiele praktyczniejszym, niż zasiew w rzędy równo oddalone; pozwala wyzyskać lepiej przestrzeń obsianą ułatwiając zarazem ogartywanie rzędów konnemi i ręcznemi narzędziami. Ten sposób zasiewu stosował przy uprawie rzepaku już od szeregu lat prof. Pańkowski w Dublanach, zawsze z jak najlepszym wynikiem i obecnie tam zawsze w ten sposób rzepak się uprawia.

Od lat kilku zaczyna się i we Francyi rozpowszechniać co raz więcej zasiew w rzędy nierówno oddalone parami, mianowicie tak przy uprawie buraków cukrowych i pastewnych jak i przy zasiewie rzędowym zbóż.

Odstępy używane z bardzo dobrym skutkiem w majątku Plessis-Belleville są przy uprawie buraków 30 i 52 cm. na przemian.

Zasiew zboża odbywa się w rzędy 10 i 25 cm. odległe. Zasiew taki da się wykonać łatwo każdym rzędowym siewnikiem i umożliwia ogartywanie zboża i czyszczenie z chwastów konnymi plewnikami. co wpływa niezmiernie korzystnie na plon.

O korzyściach zasiewu ozimin w rzędy szerokie pisaliśmy w swoim czasie (Rolnik 1898 Nr. 36). Sposób zaś powyższy łączy korzyści takiego zasiewu z lepszem wyzyskaniem przestrzeni, ztąd zapewnić może wyższe jeszcze plony zboża. Radzimy sposobu tego na ziemiach w dobrej kulturze będących popróbować

K. M.

Nowy sposób przygotowania nasion do siewu. W celu oczyszczenia nasion buraków od siedzących na nich zarodków chorób bakteryowych, jako też w celu powiększenia energii kiełkowania u buraków i u wielu roślin groszkowych o twardej łupce nasienia proponuje Dr. Hiltner kierownik stacyi kontroli nasion w Tarand nowy środek — a tym jest namoczenie nasion przez półtorej godziny w stężonym kwasie siarkowym — następnie opłukanie wodą, zalanie mlekiem wapiennem i znowu po dwu godzinach wymycie w wodzie płynącej. Potem nasienie się suszy albo też sieje wilgotne.

Jakkolwiek dziwnie to wygląda ten środek, znany z tego że energicznie niszcząco działa na materyę organiczną, to faktem jest przecież że otrzymano przy jego użyciu nadzwyczajnie korzystne wyniki — a znany hodowca buraków cukrowych na Morawach Briem zaleca metodę Hiltnera do wyprobowania.

Według opisu Hiltnera — nasienie buraków traktowane w ten sposób 90 minut kwasem siarkowym pozbywa się zupełnie nietylko bakteryi i grzybków ale resztki zeschłego kielicha kwiatowego i wszystkie części miękkie zewnętrzne schodzą z kłębka nasiennego i pozostaje tylko gładka twarda czarniawa torebka otulająca właściwe ziarna.

Ziarna same nie zostają wcale uszkodzone, owszem osiąga się skutek taki, że źle kiełkujące nasienie twarde, po takiem traktowaniu kiełkuje znacznie prędzej i dobrze. — Bajcowanie kwasem siarkowym stężonym ma być też znacznie lepszym sposobem, niż rysowanie i drapanie nasion roślin groszkowych zapomocą specyalnych przyrządów, szmirglu etc. Zadziwiające wprost wyniki otrzymał Hiltner z nasionami niektórych roślin zamorskich o bardzo grubej łupce.

Wpływ nawozów fosforowych przeciw wyleganiu zboża. Journ. d' Agric. Prat. przytacza korespondencyę jednego z ziemian francuskich z okolic Mettray p. P. L. Courier w której tenże opisuje spostrzeżenia swoje co do działania nawozów fosforowych na tęgość słomy zbóż. W roku reszłym na głębokiej uprawie dano na kilku łanach pod ozimą pszenicę po 12 q. 16% żużli Tomasa na ha. Jeden łan pozostał przypadkowo nienawieziony nawozem fosforowym. W czasie kwitnienia pszenicy wypadły dwie silne burze które w całej okolicy wyłożyły i uszkodziły mocno zboża. W fermie p. Courier na polach zasilonych tomasyną podniosła się pszenica wkrótce i dała wcale dorodne ziarno — wyjątek stanowiło pole niezasilone na którem pszenica wyległa prawie do szczętu i ziarno nie wykształciło się prawie wcale.

Wpływ nawożenia solami potasowemi na ziarno jęczmienia był przedmiotem badań w berlińskim zakładzie doświadczalnym dla browarnictwa. Dr. Remy który te próby wykonywał stwierdził, że nawożenie solami potasowemi powoduje: 1) zmniejszenie ilości ciał białkowych; 2) powiększenie ilości skrobi; 3) znaczne zwiększenie wagi ziarna i wagi hektolitra; 4) zmiejszenie wagi łuski, pozostające w ścisłym związku ze zwiększeniem wagi ziarna; 5) powiększenie miękkości w miarę zmniejszenia zawartości ciał białkowych.

Wpływ tego rodzaju na jakość ziarna objawia się jednakże tylko wtedy, gdy gleba zawiera potas w ilości niedostatecznej t. j. gdy nawóz potasowy pod jęczmień użyty, przyczynia się do powiększenia zbioru ziarna. W przeciwnym razie jakość ziarna pod wpływem nawozu potasowego wcale się nie zmienia, a użycie tego nawozu jest poprostu marnotrawstwem kapitału. Nadmienić należy, że w próbach berlińskiej stacyi piwowarskiej kainit działał na jęczmień prawie bez wyjątku lepiej aniżeli sole czyste skoncentrowane a mianowicie: węglan i siarkan potasowy. (Untersuchungen ueber das Kalibedürfniss der Gerste przez Dr. Remy. Berlin. 1898).

Doświadczenia z uprawą nowszych odmian ziemniaków i zbóż, dokonane w okręgu Towarzystwa rolniczego w Dębicy.

Z Wydziału towarzystwa rolniczego okręgowego w Dębicy otrzymaliśmy sprawozdanie z próbnych upraw ziemniaków i zbóż.

Wyniki zestawiono poniżej w tabelkach:

„I. Doświadczenia z ziemniakami: wysadzono z każdej odmiany po 12½ kg.

a) Doświadczenie w Przyborowiu Dr. Mikołaja hr. Reya, na glebie iłowatej o podglebiu z żółtego iłu, pole drenowane w r. 1896; na pszeniczysku nawożonem na które w jesieni (1897) dano po 10 q wapna na morg.

Nazwa odmiany	Obsadzona przestrzeń sążni □	Zbiór z wysadu: Bulw kg.	Zbiór z wysadu: Skrobi %	W obliczeniu z 1 morga: Bulw kg.	W obliczeniu z 1 morga: Skrobi kg.
Taczała D. *)	45	544	19·4	193	3744
Gracya D.	45	496	20·6	176	3625
Weser P.	45	492	20·5	175	3587
Silesia C.	45	499	18·3	177	3327
Szaraczek D.	45	412	19	146	2774
Leila B.	45	371	20·8	131	2659
Topór D.	45	395	18·8	140	2632
Topaz D.	45	371	19·4	131	2541
Zawisza D.	45	364	19·6	129	2528
Kasztelan D.	45	342	18·8	121	2274
Alabaster P.	45	329	18·8	117	2199
Gorzelniak D.	45	312	19·9	110	2189
Reichskanzler R.	45	252	19·9	89	1771
Olympia P.	45	241	19·2	85	1632
Saksonia R.	45	248	18·4	88	1619

b) Doświadczenia w Pustyni p. Karola Hrubego, na lekkiej rędzinie, o przedłożu piasczystem; na nawozie

Nazwa odmiany	Obsadzona przestrzeń sążni □	Zbior z wysadu: Bulw kg.	Zbior z wysadu: Skrobi %	W obliczeniu z 1 morga: Bulw kg.	W obliczeniu z 1 morga: Skrobi kg.
Silesia C.	28	264	21·4	150	3210
Leila P.	28	205	23·7	124	2938
Topór D.	25	212	20·3	135	2740
Weser P.	30	238	20·3	126	2557
Alabaster P.	28	212	20·3	121	2456
Kasztelan D.	28	201	20·4	114	2325
Saksonia R.	30	194	20·5	103	2111
Olympia P.	28	184	20·1	105	2110
Reichskanzler R.	33	189	21·4	91	1947

II. Doświadczenia ze zbożami: zasiano w obu stacyach z każdej odmiany po 25 kg w rzędy o 30 cm. od siebie odległe.

a) W Lubzinie p. Tadeusza Skołuby na glebie lekkiej przepuszczalnej o podglebiu również przepuszczalnem.

Gatunek i nazwa odmiany	Zasiana przestrzeń sążni □	Siła gleby	Zbiór kg.: Ziarna celne	Zbiór kg.: Ziarna średnie	Zbiór kg.: Słomy
Pszenica jara „Noe" (H)	924	4-ty rok po nawozie	435	130	1500
Jęczmień „Goldfoil" (H.)	1056	2-gi rok po nawozie	415	80	1300
Jęczmień „Chevalier" (H.)	1063	2-gi rok po nawozie	520	75	1250
Owies „Heines Ertragreichster"	1232	5-ty rok po nawozie	780	210	1860
Owies „Beselers" (B.)	1760	5-ty rok po nawozie	975	215	2480

b) w Pustyni p. K. Hrubego na glebie lekkiej przepuszczalnej o podglebiu mało przepuszczalnem, wszystko na nawozie.

Gatunek i nazwa odmiany	Zasiana przestrzeń sążni □	Zbiór kg.: ziarna celne	Zbiór kg.: ziarna średnie	Zbiór kg.: słomy
Żyto jare „Thüringer" (Ch.)	500	102	—	—
Pszenica jara „Noe" (H.)	700	*)	—	—
Jęczmień „Golfoil" (H.)	620	492	—	625
Jęczmień „Chevalier"	620	440	—	597
Owies (H.) „Heines Ertragreichster"	780	577	—	882
Owies „Beselers" (B.)	780	459	—	868

W ogólności naznaczyć wypada, iż przy przeprowadzeniu powyższych doświadczeń, największą trudność sprawiła niepunktualność dostawców nasion, przezco niektóre gatunki nie zostały wcale uprawione, mimo wczesnego zamówienia. Z tego powodu n. p. żyto jare w Lubzinie nie zostało zasiane, w Pustyni bardzo lichy plon wydało; pszenica jara w Pustyni gdzie gleba jest słabsza niż w Lubzinie — przez późny zasiew chybiła zupełnie. Ziarno jęczmienia w Lubzinie ładne, w Pustyni średnio-dobre; owsa w Lubzinie bardzo ładne, w Pustyni średnio-dobre.

Ziemniaki najwcześniej zostały nadesłane od Dołkowskiego, nie były jednak zaraz sadzone, aż równocześnie z Paulsenowskiemi 4. maja. Najpóźniej zostały nadesłane Richterowskie bo 20 maja.

Z powodu więc opóźnionego sadzenia a następnej suszy, ziemniaki w Przyborowiu, sadzone w bardzo ciężkiej ziemi, zostały w wegetacyi powstrzymane, tak, że podczas gdy wcześniejsze gatunki w Pustyni były już suche, w Przyborowiu zastał mróz wszystkie jeszcze zielone a nawet na kasztelanie wiele kwiatu. (Te same gatunki w lżejszej ziemi w Przyborowiu sadzone, dojrzały zupełnie.)

Mimo to ogólny wynik doświadczenia jest zupełnie zadowalniający. Przedewszystkiem podnieść wypada to że znaleźliśmy umiejętnych i zamiłowanych hodowców, a rozpowszechnienie nowych odmian, w szczególności ziemniaków, obiecuje przynieść wiele korzyści dla okolicy."

*) Nazwiska hodowców od których ziemniaki pierwotnie pochodzą oznaczono literami początkowemi: D = Dołkowski, C = Cimbal z Fröhmsdorf, Ch. = Chrestensen w Erfurcie, H = Heine w Hadmersleben, B = Beseler w Weende, P = Paulsen, R = Richter.

*) Chybiła zupełnie, zniszczona przez rdzę, nie wykłosiła się nawet.

KRONIKA.

Z Walnego Zebrania Towarzystwa rolniczego krakowskiego. W dniu 6. kwietnia odbyło się w Krakowie Walne zgromadzenie członków Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Zjazd był wcale liczny, gdyż przybyło przeszło 100 członków i delegatów. Gal. Towarzystwo gospodarskie reprezentowali pp. M Onyszkiewicz i Artur Zaremba Cielecki. Prezesem Towarzystwa na miejsce ustępującego Franciszka hr. Mycielskiego wybrano jednogłośnie dotychczasowego wiceprezesa Andrzeja hr. Potockiego, zaś na stanowisko wiceprezesa opróżnione przez ten wybór — p. Stefana Konopkę. Członkami Komitetu wybrano ponownie pp.: prof. Dr. Antoniego Górskiego, prof. Dr. Juliusza Leo, prof. Władysława Lubomęskiego i Witolda Milieskiego oraz nienależących dotąd do Komitetu członków Towarzystwa pp.: Karola Hempla i Klemensa Rutowskiego. W uznaniu wielkich zasług położonych dla Towarzystwa i dla podniesienia rolnictwa w kraju zamianowano, na wniosek Komitetu, ustępującego prezesa Franciszka hr. Mycielskiego honorowym prezesem. Ze spraw poruszonych i dyskutowanych na Walnem Zebraniu należy podnieść wyjaśnienie dane przez wiceprezesa p. Karola Czecza co do działalności Komitetu na polu podniesienia w kraju hodowli oraz wniosek p. Stefana Konopki, aby starać się o ustawę zakazującą zawierania kartelów przez fabrykantów sztucznych nawozów i o założenie przez rolników akcyjnej fabryki nawozów. Sprawy te powierzono Komitetowi do rozpatrzenia.

Towarzystwo chodowli drobiu i gołębi zawiązało się świeżo we Lwowie, i dnia 16. b. m. odbyło się pierwsze walne zebranie członków w sali Akademii weterynaryi. Prezesem został wybrany prof Stanisław Królikowski. Jestto drugie w kraju Tow. chodowli drobiu, obok I. gal. Tow. chowu drobiu i królików w Jarosławiu. Ma ono na celu rozwój chodowli drobiu wogóle dla celów praktycznych, nie zaniedbując jednak sportu mianowicie chowu gołębi pocztowych i innych. W początkach maja odbędzie się następne zgromadzenie, a komitet towarzystwa ma zająć się wkrótce urządzeniem już w b. r. wystawy drobiu i gołębi we Lwowie. Do współudziału zaproszono także Tow jarosławskie.

Walne zgromadzenie pokuckiego oddziału Towarzydla ogrodnictwa i pszczelnictwa odbyło się w dniu 14 kwietnia w Kołomyi przy licznym udziale członków. Po zajmujących wykładach rozlosowano między członków, przeważnie włościan, kilkaset szlachetnych drzew owocowych.

Pomyślny rozwój tego oddziału zawdzięczać należy główne staraniom p. Piotrowskiego, tamtejszego nauczyciela ludowego który doprowadził do tego, że Towarzystwo to ma już 8 morgów gruntu, a z tych $2^1/_2$ w Kołomyi, że zasadzono na nich 20.000 drzewek, z których prawie połowę już uszlachetniono, Działalność oddziału rozszerza się i na okolicę czego dowodem. że w Słobódce leśnej, Akreszorach, Kowalówce i Mołodiatynie założono już jego staraniem, szkółki drzewek owocowych. Oby działalność ta pożyteczna pobudziła do naśladownictwa inne oddziały, a wkrótce inaczej by u nas sadownictwo wyglądało.

Pracę drukowaną w Rolniku p. t. „Czy Austrya jest krajem agrarnym“, zamieszcza obecnie „Gazeta lwowska“ w rubryce „Gospodarstwo i przemysł“,

Z Saacu donoszą o podniesieniu się dość nagłem cen chmielu — o 10 złr. na 50 *kg.*, z powodu, że zapasy są już na wyczerpaniu. Płacą obecnie 112—120 złr. Z zimy wyszły chmielniki nieźle tylko z niektórych okolic Czech i Morawy skarżą się na brak wilgoci w ziemi.

O wpływie lasów na wysokość zwierciadła wody zaskórnej mówił p. dyrektor Wł. Tyniecki w Towarzystwie przyrodników imienia Kopernika na zgromadzeniu w d. 18. b. m. Zbijał on mianowicie zapatrywania inżyniera rosyjskiego Otockiego, który przypisuje lasom wpływ osuszający na grunt. Wpływ ten jednak prawdopodobnie tylko lokalnie da się skonstatować w warunkach istniejących w środkowej Rossyi, ale generalizować tego w żaden sposób nie można. Owszem jest wiele przykładów w których las wprost wpływa dodatnio na obfitość wody dennej i źródeł. Znane są wypadki, gdzie po wycięciu lasu obfite pierwej źródła wysychały zupełnie lub stawały się nadzwyczajnie zmiennemi.

Po odczycie wywiązała się dyskusya na temat wpływu lasu na klimat wogóle, przy której Dr. Romer, docent geografii, bronił wymownie i skutecznie wpływu lasów, przeciw zapatrywaniom zaprzeczającym zupełnie wszelkiego działania na klimat. Z kolei Dr. Romer mówił o nowej a bardzo uproszczonej metodzie oznaczenia ilości odpływu wód w rzekach, z ilości deszczu i śniegu.

Krajowi urzędnicy gospodarczy w Bośnii i Hercegowinie. Rząd krajowy Bośnii i Hercegowiny jak donosi Wiener Landw. Ztg. podwyższył ryczałt na objazdy dla urzędników gospodarczych ustanowionych w celu rozpowszechnienia uprawy buraków cukrowych (rodzaj instruktorów buraczanych krajowych) o 150—200 złr., oprócz tego korzystają oni z bezpłatnej podróży kolejami i dostają osobne remuneracye za szczególnie skuteczną działalność. Jestto jeden więcej środek podniesienia zubożałego kraju, przy odpowiednio bowiem wysokiej zapłacie otrzymuje się urzędników lepiej ukwalifikowanych i więcej gorliwych.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Chrząszczyki w ziarnie bobu i bobiku aby wypędzić przed siewem i zniszczyć, należy w ciepłem, jasnem, miejscu zamkniętem, na podłodze nie grubo ziarna rozsypać. Żuki powyłażą z ziarn wkrótce, wtedy skrapia się całą kupę obficie dwusiarczkiem węgla (CS_2.) który je zabija. Dwusiarczek węgla jest bardzo łatwo zapalnym i wybuchającym płynem lotnym, należy z nim manipulować ostrożnie.

Słabo z zimy wyszłe żyto można wzmocnić bardzo znacznie przez posypanie zaraz z wiosną saletrą chilijską w ilości 50 do 75 *kg.* na morg w czasie suchym. Obecna pora jeszcze wcale nie jest na to zanadto spóźnioną. Jeżeli jedna taka dawka mało działa, to należy ją powtórzyć z początkiem maja, gdy żyto zaczyna strzelać w górę.

Ziemniaki do sadzenia przeznaczone powinny nie zaczynać rosnąć, nie wytwarzać kolców zawczasu póki leżą w kopcu. Przy ciepłej porze jednak często się to zdarza. Aby tego uniknąć należy ziemniaki przechowywać z wiosną w miejscu jasnem suchem i przewiewnem w warstwie niezbyt grubej. Przewiędnięcie ziemniaków przed wysadzeniem wpływa wogóle korzystnie na plon.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 14 i 18. w Nr. 14. Podać najlepsze dla danych warunków odmiany ziemniaków jest trudno, nie znając miejscowej gleby. Od gleby często zależy także i smak mniej lub więcej dobry a to najważniejsze, jeżeli chodzi o ziemniaki stołowe. Podajemy tu odmiany: w wielu miejscach już rozpowszechnione i uznane za dobre

1. Najwcześniejsze w końcu lipca już zupełnie dojrzałe: „Sześciotygodniowe niebieskie“ i angielskie „Handworts early prolific“ niezbyt plenne obydwie;
2. Wczesne w sierpniu dojrzałe. Różowe amerykany“ (*Early roses*). Lech, średnio plenne. Topas (gorzelane).
3. Średnio późne. Magnum bonum, Imperator, Gracya, Saskie cebulki.
4. Późne. Niebieskie olbrzymy. Andersony zawisza, Kasztelan.

S. M.

Odpowiedź na pytanie 15. Lucernę chmielową (*Medikago lupulina*) zasiewają dość często w niemczech w lepszych gospodarstwach w oziminę lub w jarzynę celem przyorania jej na zielony nawóz w późnej jesieni pod następujące z wiosną ziemniaki na pół nawozie albo pod bób lub mieszankę. Na ziemi niezbyt ubogiej w wapno, wyniki są dobre. Czy u nas ktokolwiek w ten sposób uprawiał nie wiem. Lucerny chmielowej wysiewa się na morg około 18 *kg.* nasienia, w roku niezbyt suchym plon dochodzi do 160 *kg.* zielonej masy roślinnej na morgu, w czem około 50—60 *kg.* azotu samego.

K. M.

Odpowiedź na pytanie 20. Często się zdarza, że grunta nawet na podłożu bogatem w wapno, na samym nawet wapieniu położone stają się z czasem na powierzchni w wapno ubogiemi wskutek tego, że wapno stosunkowo słabo jest absorbowane w glebie i ulega łatwo wyługowaniu do warstw głębszych. Wyługowanie to postępuje szybciej przy obfitem nawożeniu solami potasowemi, gnojówką a zwłaszcza odchodami ludzkiemi.

Nawożenie marglem może być z wielką korzyścią stosowane wszędzie tam, gdzie margiel dobry jest w pobliżu. Zwietrzałe skały wapienne, mogą dawać jednak bardzo lichy i ubogi margiel. trzeba więc stwierdzić chemicznym rozbiorem, ile margiel zawiera tlenku wapnia (*Ca O*) by wiedzieć czy jego użycie się opłaci, czy też lepiej będzie użyć samego wapienia rozdrobnionego w jakikolwiek sposób. W tym celu radzimy przesłać próbkę marglu i wapienia po $^1/_2$—1 *kg.* w woreczku do stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach a gorliwy i zawsze chętny jej kierownik prof. Pomorski, najlepszych objaśnień udzieli z pewnością. Koszta analizy na zawartość wapna wynoszą 2 złr. podług cennika stacyi. Ilość marglu jaką dać należy na pole zależy od jego jakości i od gleby. Na glebach zwięzłych daje się więcej na lekkich mniej marglu. Stacya chemiczna po rozbiorze i co do tego wskazówek udzieli; pozwalamy sobie także przypomnieć artykuł o wapnowaniu, drukowany w Rolniku w r. 1898 w Nr. 39. Margiel dobry nadaje się również doskonale do posypywania i konserwowania obornika na gnojowni przy mocnym ubijaniu go.

Odpowiedź na pytanie 21. Miał ze zwietrzałych skał gipsowych nie nadaje się do wapnowania i zazwyczaj nie ma wartości żadnej. Wyczerpującą odpowiedź można jednak dać dopiero na podstawie analizy.

Dr. K. M.

Odpowiedzi od Redakcyi.

WP. Z. Szasz. w Uh. Radzimy zwrócić się wprost do Wydziału Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie, ul. Basztowa l. 6. Dobry materyał rozpłodowy nabyć można najpewniej za pośrednictwem tegoż towarzystwa. Udzieli też ono z pewnością najdokładniejszych i ścisłych objaśnień co do własności i ceny. Ze swej strony nadmienić tylko możemy, że uważamy bydło czerwone polskie raczej jako rasę przyszłości, t. j. jako materyał z którego hodowla racyonalna może dużo jeszcze zrobić. Obecnie rasa ta okazuje jak się zdaje większą skłonność w kierunku opasowości jak mleczności; daje mleko bogate w tłuszcz. Rasa ta zresztą nie jest jeszcze wszędzie należycie wyrównaną i zachodzą dość znaczne różnice między poszczególnemi oborami.

I tak według dat podanych w r. 1897 przez Tow. roln. krakowskie przeciętna wydajność mleka jednej krowy wynosiła w r. 1895 w Kozach 2113 litrów, w Bierzanowie 1690 litrów, w Jodłowniku 1660 litrów, w Wielkich drogach 1420 litrów.*) Na konkursie mleczności w Krakowie obytym w d. 14 czerwca w 1897 r. przeciętna zawartość tłuszczu w mleku wynosiła 3·9% ilość zaś udoju była rozmaita od 10 kg. do 21·9 kg. mleka dziennie. W konkursie owym brały udział przeważnie krowy włościan, małe, o przeciętnej wadze żywej 380 kg.

Zarządzenia policyjno weterynarskie.

Rząd krajowy w Czerniowcach zezwolił przywozić i przypędzać bydło rogate, owce i kozy z całej Galicyi do Bukowiny pod warunkiem, że zwierzęta, które się ma wprowadzić pokryte będą przepisanymi paszportami. Przywóz i przypęd do Bukowiny świń do chowu, świń użytkowych i rzeźnych z zapowietrzonych obecnie pomorem świń powiatów galicyjskich: Gródek, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kołomyja, Łańcut, Mielec, Mościska, Nisko, Podhajce, Przemyśl, Skałat, Śniatyn i Sokal jest wzbroniony.

*) Patrz *Przegląd mleczarski*, dodatek do „Rolnika" za r. 1897 str. 25.

Ogłoszenie.

Dyrekcya krajowej niższej szkoły w Bereżnicy p. Stryj ogłasza, że z dniem 1. lipca 1899. rozpocznie się nowy rok szkolny w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereżnicy mającej na cel u kształcenie przedewszystkiem synów włościan na zdolnych gospodarzy praktycznych.

Chcący wstąpić jako uczeń zwyczajny do tejże szkoły powinien:

Wnieść najdalej do 30. maja 1899. podanie do Dyrekcyi szkoły w Bereżnicy poczta Stryj z dołączeniem:

Metryki udowadniającej, że ukończył 16. rok życia:

Świadectwa szkolnego z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej. Kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej nauki dopełniającej będą mieli pierwszeństwo przed innymi przy równych innych warunkach;

Świadectwa moralności i świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia;

Świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu.

3. Synowie włościan posiadających własne gospodarstwo mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

4. Chcący otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego winni przy podaniu do Dyrekcyi o przyjęcie dołączyć podanie o to do Wysokiego Wydziału krajowego z dołączeniem dokumentów udowadniających, że rodzice lub opiekun nie jest w stanie utrzymać kandydata własnym kosztem.

5. Każdy wstępujący uczeń do zakładu winien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dwie pary dobrego obuwia.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 21. kwietnia. Pszenica 8·50—9·—, na termin —·—, żyto 6·75—7·—, na termin —·—, owies obroczny 6·25—6·50, jęczmień pastewny 5·50—6·— browarniany 6·50—7·50, rzepak 10·——11·—, groch pastewny 5 70—6·, do gotowania 6·50—8·—, wyka 5·——5·50, bobik 5·——5·50, hreczka 7 50—8·50, kukurudza nowa —·— —. stara, 5·20—5·35; chmiel za 56 kg., —·——·—, koniczyna czerwona 45·—55·— biała 30·——50·—, szwedzka 40·—55·—, tymotka 17·——20·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·——15·25, na termin 16·——·—16·25.

Usposobienie mdłe, popyt bardzo słaby.

Bank rolniczy we Lwowie.

Płacono 100 *kg.* loco	Przemyśl 17. kwietn.	Tarnopol 18. kwiet.	Stanisławów 18. kwietn.	Czerniowce 18. kwiet.
Pszenica	8·75—9·50	8·50—8·90	9·75	8·80—9·—
Żyto	7·——7·50	6·30—6·50	7·70	7·30—7·40
Jęczmień browarny	5·50—6·—	4·——5·50	6·50	6·——6·50
„ na krupy	—·—	—·—	—·—	—·—
Owies	6·——7·—	5·50—5·80	6·50·—	5·70—5·90
Kukurudza	5·——6·—	4·80—5·20	5·25·—	4·75—·—
Hreczka	7·——8·—	6·——7·—	7·—·—	—·—
Groch	6·——9·—	6·——8 50	6·—	6·25—6·50
Fasola	6·——9·—	7·——7·50	7——5·75	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	5·——5·50	—·—	5·50·—	7·——7·25
Koniczyna czerwona	—·—	35·—45·—	40·—	40—44
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—

Wiedeń, 21. kwietnia. (*Giełda zbożowa*). Zamknięcie giełdy nastąpiło przy notowaniach silnych; pszenica na wiosnę 8·82, pszenica na maj-czerwiec 8·75, pszenica na jesień 8·32, żyto na wiosnę 7·64, kukuna maj-czerwiec 4·79.

Spirytus 16·60—16·80.

Spirytus za 1 hl. 100% *Lwów* 21. kwietnia paritas *Tarnopol* 15·——15·25 na termina 16·— do 16.25. *Wiedeń* 16·50—16·80 zł. *Czerniowce* 10. kwietnia. Spirytus gotowy 15·85—16·—; na termina —·—

Bydło i świnie.

Lwów, 21. kwietn. Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 25—31 zł. za krowy „ „ „ 350—500 „
„ „ 21—25 „ „ buhaje „ „ 400—600 „
„ „ 22—28. Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 40—50, przednie 45—54 za kilo. Widoki dobre.

Wiedeń, 11. kwietn. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 4.033 sztuk świń, między temi 2.752 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 42 — 43, za galicyjskie młode świnie od 40 do 47 ct. za kg. żywej wagi.

Wiedeń, 17. kwietn. Spęd 4033 sztuk opasowych. Płacono za galicyjskie prima 33—36 złr., towar średni 29—32 złr. krowy 21—26 złr., buhaje 27—31 złr.

Spęd i ceny tesame co w poprzednim tygodniu.

Praga, 17. kwietn. Spęd 950, sztuk. Płacono za woły, towar średni 27—32 złr., krowy od 24—28 złr., buhaje 30—34 złr. za 100 kg. żywej wagi.

Z powodu wielkiego spędu targ był zły.

Berno morawskie, 13. kwietn. Płacono za woły prima 33—35 średnie 30—32 złr. Targ dość dobry.

Za świnie płacono 50—51 ct. za kilo żywej wagi.

Ołomuniec, 21. marca. Spęd 85 sztuk, płacono prima po $32\frac{1}{2}$ średnie 28—30 zł.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.